

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III LÓDŹ, ŚRODA 14 LIPCA 1948 ROKU. Nr 192.846

# Otworzyły się im oczy na amerykańską pomoc w Europie Plan Marshalla to absurd gospodarczy prowadzący do katastrofy

Brytyjski minister handlu zagranicznego Wilson **złożył oświadczenie**, w którym wyraził niezadowolenie ze sposobu realizowania planu Marshalla.

Zakomunikował on, że np. rząd francuski przerwał zakupy rozmaitych towarów na rynku brytyjskim i nabywa obecnie takie same artykuły na rynku amerykańskim za dolary marshallowskie.

Mówca podkreślił, że **jedynym wyjściem z kryzysu jest rozwinięcie handlu międzyeuropejskiego**, a tymczasem przy realizacji planu Marshalla stosuje się wręcz przeciwną politykę.

„Nie wyobrażaliśmy sobie — powiedział Wilson — rok temu, gdy zebrał się na konferencji paryskiej dla omówienia planu Marshalla, że **wydarzenia potoczą się w tym kierunku**”.

W końcu minister Wilson oświadczył, że „**również kraje niedolarowe muszą mieć zdolną do życia gospodarkę**”.

W związku z przemówieniem ministra Wilsona w kołach politycznych zwraca się uwagę, że **prasa brytyjska krytykuje ostatnio metodę realizowania planu Marshalla**.

Niektórzy komentatorzy określają te metody jako **absurdalne z punktu widzenia gospodarczego**. Okazuje się bowiem, że stosowanie planu Marshalla **hamuje rozwój eksportu brytyjskiego**.

Oświadczenie ministra Wilsona i kampanię prasy brytyjskiej uważa się za wyraz sporów, **jakie wynikły między Wielką Brytanią z jednej strony, a Stanami Zjednoczonymi i Francją z drugiej** — podczas omawiania szczegółów realizacji planu Marshalla.

Wielka Brytania wypowiada się bowiem za **jak najwydatniejszym ożywieniem wymiany towarowej między poszczególnymi państwami Europy** z tym, że wszelkie transakcje miałyby być płacone w dolarach, uzyskanych z planu Marshalla.

Anglia przypuszcza, że w ten sposób

### Wymiany handlowej z ZSRR domagają się koła gospodarcze Francji

Paryski korespondent dziennika „St. Louis Post Dispatch” donosi, że francuskie koła gospodarcze gwałtownie domagają się wznowienia szerokiej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim „**dla wyrównania gospodarczej równowagi Francji zachwianej przez plan Marshalla**”.

### Rewizja procesu uratowała honor Francji

Decyzja Najwyższej Rady Sądowniczej o rewizji procesu Kabacińskiego została przyjęta z zadowoleniem przez francuską opinię publiczną.

„Humanite” pisze, że postanowienie rewizji procesu oznacza potępienie przez najwyższy sądowy autorytet Republiki sposobu prowadzenia procesu, warunków śledztwa, sporządzenia aktu oskarżenia oraz wyroku.

„Humanite” zaznacza, że przede wszystkim jest to potępienie dla prezesa trybunału Lanncy, sędziego z czasów Vichy, który znieważił ruch oporu.

jako kraj najmniej zniszczony przez wojnę, mogłaby znaleźć dodatkowe źródło zaopatrywania się w dolary.

Propozycji brytyjskiej zdecydowanie **przeciwstawia się Ameryka**, twierdząc, że transakcje handlowe, dokonywane

przez kraje marshallowskie, powinny być płacone w walucie poszczególnych państw.

Stanowisko Ameryki oznacza **dalsze ograniczenie suwerenności państw marshallowskich**.

## Postęp i pokój programem Trzeciej Partii Wallace'a

Henri Wallace wygłosił w ramach zjazdu organizacyjnego Trzeciej Partii w Charleston (zachodnia Wirginia) **wielkie przemówienie programowe**, w którym oświadczył, że wobec rozkładu partii demokratycznej **walka wyborcza rozegra się między reakcyjną partią republikańską a trzecią partią**.

Wallace podkreślił, że partia demokratyczna znajdująca się pod kontrolą Forrestalów i Harrimanów **stała się narzędziem tych samych grup, które rządzą partią republikańską**.

Wskutek wewnętrznych kłótni i braku programu partia demokratyczna **nie już nie znaczy w życiu politycznym Ameryki**.

„Kiedy przed paru dniami rozczarowani liberałowie wraz z reakcyjnymi lewymi aderami maszyny partyjnej **usiłowali usunąć Trumana i mianować Eisenhamera kandydatem** — oświadczył Wallace — dowiedli oni, że partia demokratyczna przeżyła się zupełnie. **Odmowa Eisenhamera zadała ostatni cios nadziejom tej partii**.”

Obecnie ci, którzy chcą poparcia dla faszyzmu zagranicznego oraz ograniczenia wolności w Stanach Zjednoczonych **będą głosowali na Dewey'a**, ale ci którzy chcą pokoju i postępu **głosować będą na Trzecią Partię**.

Przemówienie swe Wallace wygłosił wobec trzech tysięcy słuchaczy na stadionie miejskim w Charleston.

# Francja nie chce odbudowy Niemiec

Tylko zastosowanie uchwał Konferencji Warszawskiej rozwiąże problemy Europy

Nawijając do sytuacji w Berlinie, „Humanite” **przeciwstawia atmosferze hysterii wytworzonej w Ameryce i Europie zachodniej wokół spraw niemieckich, spokój i zimną krew opinii publicznej Związku Radzieckiego**.

Dziennik podkreśla, że naród radziecki widzi **jedyne rozwiązanie w praktycznym zastosowaniu uchwał Konferencji Warszawskiej**.

Dziennik „Ce Soir” wyraża przekonanie, że podjęcie komunikacji między Berlinem a strefami zachodnimi **zależy od podjęcia rozmów czterech mocarstw nad całością problemu niemieckiego o-**

raz od bezpośrednich rozmów między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Dziennik podkreśla, że rozmowy te mogą przynieść rezultaty tylko wtedy, gdy Anglo-Amerykanie **zdecydowałiby się przyjąć uchwały Konferencji Warszawskiej za podstawę ewentualnej dyskusji**.

Ten punkt widzenia postępowej prasy francuskiej jest wyrazem **całej francuskiej opinii publicznej** tak dalece, że nawet prasa mieszczańska jest zmuszona do zajęcia w tej sprawie stanowiska.

Tak np. „Liberation” powołując się na

## „Niewłaściwe zachowanie”

Policja w Baltimore aresztowała 24 białych i czarnych pod zarzutem przekroczenia ustaw miejskich przez wspólny udział w turnieju tenisowym.

Turniej ten zorganizowany został w parku miejskim przez Związek Postępowej Młodzieży stanu Maryland.

Aresztowani, których zwolniono następnie za kaucją staną przed sądem za „**niewłaściwe zachowanie się**” i opór władzy.

Rzecznik trzeciej partii stanu Maryland oświadczył, że aresztowanie uczestników turnieju jest jaskrawym pogwałceniem konstytucji amerykańskiej.

Jednocześnie Komitet Olimpijski St. Zjednoczonych mianował do reprezentacji Ameryki na Olimpiadę w Londynie kilkunastu Murzynów, którzy będą brali udział w zawodach.

Widocznie nadzieje na zdobycie przez tych zawodników złotego medalu dla USA i blask tego „złota” **przywlewały „właściwemu zachowaniu się” władz amerykańskich**.

### Minister Minc

dokona otwarcia Wystawy Z.O.

Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu wytypował 20 przodowników pracy z przemysłu węglowego, hutniczego, włókienniczego, stalowego i chemicznego, w asyście których **tom. Hilary Minc dokona w dniu 21 bm. uroczystego otwarcia Wystawy Ziemi Odzyskanych**.

### Odziały Markosa

zwyciężają wojska ateńskie

Korespondent agencji Reutera donosi z Aten, że oddziały gen. Markosa **wzmo-gły ostatnio znacznie swą działalność w Grecji północnej i południowej**.

Korespondent podkreśla, że artyleria armii demokratycznej ostrzeliwała ubiegłej nocy port Aleksandroupolis **oraz miasto Komotene w Tracji**.

W Macedonii w rejonie Floriny **oraz na południowym Peloponezie w okręgu Kalamas** ożywiona działalność rozwijają oddziały dywersyjne armii „demokratycznej”, wysadzając w powietrze i niszcząc tory kolejowe oraz mosty.

## Atak wojsk żydowskich na wszystkich frontach Palestyny

Według doniesień agencji Reutera, oddziały armii żydowskiej w ciągu ostatnich 24 godzin przeszły do ofensywy **na wszystkich frontach Palestyny**.

Żydzi przeprowadzili się przez Jordan i wkroczyli na terytorium Syrii na północ od Mishmar Hayarden.

Zdobyto Ras el Ein, stację wodną, zaopatrującą Jerozolimę oraz wieś arabską Suba na północny wschód od Ein Karim. Próby Arabów wdarcia się do dzielnicy Jerozolimy — Musra'a — **zostały odparte**.

Oddziały egipskie poczyniły postępy na południowych przedmieściach Jero-

zolimy. Artyleria żydowska ostrzeliwała Bełleem.

Zaciekle walki toczą się o Latrum, **je-dyny punkt oporu Arabów na drodze między Jerozolimą a Tel-Awivem**.

Według niepotwierdzonych informacji Żydzi wdarli się do tego miasta.

Samoloty egipskie typu Dakota dokonały nalotu na dzielnice handlowe Tel-Awivu. Według oficjalnych danych **w czasie nalotu zginęło 15 osób, zaś 35 odniosło rany**.

Samoloty żydowskie bombardowały miasto arabskie — Gazę, a stacjonujące w pobliżu oddziały egipskie cofają się pod naporem wojsk żydowskich, które atakują miejscowości: Negba i Julis.

artykuł Lippmana zaznacza, że „**byłoby rzeczą trudną jeśli nie niezręczną odrzucić propozycję idącą z Warszawy**”.

Świat o wiele więcej może zyskać niż stracić **podjęciem rozmów czterech**”.

Również „Combat” wypowiada się za podjęciem rozmów nad całością problemu niemieckiego. Podkreślając, że **opinia publiczna Ameryki domaga się rozmów — dziennik zaznacza, że są one konieczne i nieuniknione**.

Dziennik zwraca uwagę na **groźbę odrodzenia Niemiec zachodnich dla Francji** i pisze dalej, że państwa w Europie środkowej i wschodniej **nie życzą sobie odbudowy Niemiec nacjonalistycznych i pragnących rewansu**.

„Combat” uważa, że pod tym względem państwa te mogłyby „**poprzedzić uprawnione żądania Francji w stosunku do Niemiec**”.

### Włosi zatwierdzili umowę dwustronną z USA

Izba posłów 297 głosami przeciwko 96 zatwierdziła **wczoraj dwustronną umowę między Włochami a Stanami Zjednoczonymi w sprawie pomocy marshallowskiej**.

Za ratyfikacją głosowała **chrześcijańska demokracja, saragatowcy, republikańskie, faszystki, monarchiści i liberałowie**.

Przeciwno ratyfikacji głosowały **jednomyślnie partie, należące do frontu demokratyczno-ludowego**.

# Zakonspirowani szkodnicy

## Nielegalne rzemiosło działa na szkodę skarbu państwa i naraża ludność na straty

Ostatnio dochodzi do charakterystycznych sporów między rzemieślnikami a urzędnikami skarbowymi. Rzemieślnicy skarżą się, że władze skarbowe nie honorują ich ksiąg buchaltaryjnych, stosując często wysokie domiary podatkowe. Przedstawiciele skarbowości zaś tłumaczą, że nie mogą wierzyć zeznaniom rzemieślników, bo jeśli by wzięć je za podstawę, okazałyby się, że mieszkaniec Łodzi zjada tygodniowo zaledwie pół kilograma chleba, kilka dekagramów tłuszczu, mięsa i wędlin, sprawnie ubra nie raz na 10 lat, również rzadko kupuje obuwie, prawie nigdy nie odnawia mieszkania itd., co jest zgoła nieprawdziwe i niemożliwe.

Okazuje się, że rację ma zarówno jedna jak i druga strona. Urzędy skarbowe mają rację, twierdząc, że produkcja rzemieślnicza jest znacznie większa, niż wykazują ksiązki zakładów rzemieślniczych, nie kłamią też przeważnie rzemieślnicy, twierdząc, że nie oszukują skarbu państwa.

Przyczyną tych nieporozumień jest nielegalne rzemiosło, które po wojnie rozrosło się do niebywałych rozmiarów.

Rynek łódzki zalewany jest pieczywem z potajemnych piekarni, w sklepach często można znaleźć wyroby masarskie, produkowane przez niezalegalizowane przedsiębiorstwa — wszędzie można się natknąć na wyroby rzemieślnicze, nie pochodzące z przedsiębiorstw zarejestrowanych i płacących podatki.

Podobnie przedstawia się sprawa z wykonywaniem różnych robót, jak małaśkie, zdunskie, ślusarskie, zegarmistrzowskie itd. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w małych miasteczkach i osiedlach, gdzie wszelkie prace wchodzące w zakres kowalstwa i szewstwa, wykonywane są w lwiej czepi przez pokątnych rzemieślników.

Najgorzej zaś przedstawia się sytuacja w krawiectwie, zwłaszcza damskim. Ilość nielegalnych przedsiębiorstw przewyższa kilkakrotnie liczbę pracowni zarejestrowanych!

Nielegalni rzemieślnicy, nie płacąc żadnych świadczeń, działają na szkodę skarbu państwa, a także samej ludności, gdyż wszelkie roboty wykonywane są przez nich po partacku i klient w zasa-

dze nic nie otrzymuje za swoje nieraz ciężko zarobione pieniądze.

Często do Izby Rzemieślniczej napływają tego rodzaju skargi. Ktoś chciał zaoszczędzić kilka złotych i zamiast zwrócić się do fachowca powierzył robotę partaczowi, nie posiadającemu kwalifikacji ani patentu. Niestety w takich wypadkach Izba jest bezsilna, może interwenjować bowiem tylko wówczas, gdy zarzuty za złe wykonaną pracę dotyczą rzemieślników zorganizowanych w cechach.

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność podjęcia radykalnej walki z tym partactwem, jednakże jak dotąd w sprawie tej niewiele zrobiono. Pikantnym szczegółem są liczne fakty, gdy nielegalnym rzemieślnikom powierzają odpowiedzialne roboty nawet... instytucje samorządowe i państwowe!

Nowa ustawa o zorganizowaniu ca-

go rzemiosła i przymusie cechowym może uzdrowić stosunki w tej tak ważnej dziedzinie życia. Koniecznym do tego jednak jest energiczna postawa całego zorganizowanego rzemiosła i społeczeństwa, które nie powinno powierzać robót, nielegalnym przedsiębiorstwom.

Pod adresem zaś legalnego rzemiosła mamy jedno tylko zastrzeżenie: nikt nie przeczy, że rzemiosło polskie stoi na wysokim poziomie, ale każdy też na pewno odczuł na swej kieszeni, że na równie wysokim (niewspółmiernie do zarobków pracowniczych) poziomie stoją opłaty pobierane przez rzemieślników. I ta sprawa wymaga załatwienia. Cennik opłat winien być skontrolowany. Jeżeli uczyniono to w krawiectwie, fryzjerstwie i obecnie w szewstwie, czemu nie można tego zrobić i w pozostałych gałęziach rzemiosła? (s)

## Grzeczniej i szybciej będziemy obsługiwani w Domach Towarowych

Pod hasłem współzawodnictwa pracy odbył się wczoraj w Warszawie zjazd 70 delegatów rad zakładowych Powszechnych Domów Towarowych z całej Polski. Łódź na tym zjeździe reprezentowali: przewodniczący rady zakładowej PDT Jan Szmidi, inspektor PDT Edward Sabaciński i kierownik zaopatrzenia działu przemysłowego Czesław Struk.

Dyrektor naczelny PDT Panasiuk wskazał, iż inicjatywa Zw. Zawodowców wprowadzenia współzawodnictwa pracy w Powszechnych Domach Towarowych jest pierwszą tego rodzaju na odcinku handlu uspołecznionego. Współzawodnictwo to da wyniki niewątpliwie znacznie wcześniej niż w innych dziedzinach, konsument bowiem bezpośrednio odczuje szybką i uprzejmą obsługę,

a na tym właśnie polega współzawodnictwo pracy w handlu.

Uchwalony regulamin przewiduje współzawodnictwo indywidualne, zespołowe oraz między poszczególnymi domami. Polegać będzie ono na wykonaniu i przekroczeniu określonych planów ilościowo i jakościowo oraz na utrzymaniu wzorowego porządku, obowiązkowości, dyscypliny i grzeczności.

Zwyczajnie zespoły i przodownicy pracy otrzymają premie pieniężne oraz wartościowe nagrody. Współzawodnictwo rozpocznie się w dniu 1 sierpnia r.b.

Należy zaznaczyć, że akcja współzawodnictwa w handlu ma duże możliwości. Tak na przykład w jednym z domów pracownik obsługiwał w ciągu miesiąca 3.000 klientów, inny zaś pracownik dokonał obrotu wyrażającego się sumą 1 miliona złotych. (k)

## Nasze fauly

STAŁY CZYTELNIK „EXPRESU”: Na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. Paragraf V art. 25 umowę o pracę rozwiązuje się po upływie trzech miesięcy od wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron, jeżeli umowę tę zawarto na czas nieokreślony. Okres wypowiedzenia wynosić ma całkowite trzy miesiące kalendarzowe i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego. Wypowiedzenie nastąpić powinno najpóźniej w ostatnim dniu miesiąca kalendarzowego, poprzedzającego okres wypowiedzenia. Art. 29 mówi, że wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę nie może nastąpić w czasie urlopu, choroby pracownika, lub też wykluczenia go od zajęć przez władzę sanitarną o ile jego nieobecność nie trwa dłużej, niż trzy miesiące. Jak Pan w dziś z powyższej przytoczonych artykułów kodeksu pracy, ma Pan pełne prawo do trzymiesięcznego wypowiedzenia.

HALINKA Z OGRODOWEJ: Mylił się Pan sądząc, że spóźnianie się nawet najzupełniej niewinne i prywatne tzn. na spotkania ze znajomymi i kolegami jest oznaką dobrych form towarzyskich. Przeciwnie, jest ono oznaką lekceważenia czasu zarówno swojego jak i ludzi, którzy na nas czekają. To „przywyczajanie”, jak Pani je nazywa świadczy o zupełnym braku dyscypliny towarzyskiej i bardzo często bywa poważną przeszkodą w naszym życiu. Proszę bezwzględnie nauczyć się punktualności, gdyż jest to zaleta, która powinna cechować nas wszystkich, tak jak wszyscy spóźnialscy powinni być bojkotowani i napiętnowani zarówno w prywatnym, jak i publicznym życiu. Na tych, którzy się spóźniają nigdy nie należy czekać, a na pewno w krótkim czasie nauczą się punktualności.

KAZIMIERZ Z KILIŃSKIEGO: Postępowanie tej Pani wydaje się nam, z tego co Pan pisze bardzo nieporozumiałe, a nawet nieludzkie. Na przestrzeni roku, poznała już chyba swoje uczucia do Pana dostatecznie i jeśli ciągle zwraca go i trzyma w niepewności, niezbyt ładnie to o niej świadczy. W każdym bądź razie radzimy Panu mały eksperyment i nie narzucać jej przez pewien czas swego towarzystwa i swych uczuć. Powinien Pan zachowywać się zupełnie obojętnie, co przypuszczamy przez pewien krótki okres nie będzie dla niego zbyt trudne. Może właśnie wtedy, znajoma Pana powieźmie szybciej decyzję i rozwiąże się w ten sposób pański problem. Czasami zbytnia pewność „posiadania” powoduje, że ludzie są kapryśni i lekceważą uczucia, o które nie muszą walczyć. Niech Pan zmieni postępowanie i zaproponuje nawet rozłączenie się — wtedy przekonana się Pan jaki będzie rezultat. Oczywiście radzimy Panu to wszystko pod warunkiem, że jak Pan sam pisze, wierzy w jej uczucia i tylko przez niezdecydowanie, będące jej cechą charakteru, tak długo przeciąga ona moment wyrażenia egoty na małżeństwo.

KRYSTYNA: Z przyjemnością przeczytałam Pani miły list. Bardzo dobrze, że jest Pani wesolą istotą, która się lubi bawić, ale która, jak widzimy, nie zapomina również o nauce. Na pewno po wakacjach wszystko się ułoży między Pani kolegą a nią i w dalszym ciągu będziecie w przyjaźni. Pазdrawiamy Panią serdecznie i życzymy miłego spędzenia wakacji.

## „Co Tydzień Powieść” to pasjonująca lektura dla każdego

Codzienna nowelka „Expressu”

### Spotkanie

Tę przecięt tylko pensjonarki kochają się w aktorach filmowych! Nina liczyła już 25 lat, powinna więc trzeźwo patrzeć na życie!

Paweł Granicki, znany amant filmowy, jest istotnie piękny. Ale on mieszka w stolicy i jest oblegany przez tysiące wielbicielek, a ona jest tylko skromną maszynistką w niewielkim mieście.

Nina doskonale zdaje sobie sprawę, że nigdy nie zobaczy Pawła Granickiego, że gdyby go nawet ujrzała, nie zwróciłby na nią żadnej uwagi, a jednak jest w nim zakochana.

Przeglądając dziś popołudniowy dziennik, natrafiła na ogłoszenie jednego z kin, zapowiadające premierę filmu z Granickim p. t. „Spotkanie”.

O szóstej Nina znalazła się w kinie. Treść tego przedwojennego obrazu była — powiedzmy szczerze — szablounowa i banalna. Oto młoda córka boga tego fabrykanta, bawiąc w nocnym lokalu w towarzystwie narzeczonego i jego przyjaciół, zwróciła uwagę na przystojnego jazzbandzistę (którego rolę grał właśnie Paweł Granicki).

Ona uśmiechnęła się do niego, on z kolei przesłał jej płomiennie spojrzenie, a kiedy parę dni później spotkał piękną panią na ulicy, podszedł do niej i wyciągnął na powitanie dłoń.

Panna chciała w pierwszej chwili wezwać policję, ale urzekły ją piękne oczy Granickiego — i tak zaczęła się ich bliższa znajomość...

Kiedy stary fabrykant dowiedział się o romansie córki, wpadł w gniew i zagroził jej, że jeśli poślubi muzyka, wydziedziczy ją.

Młodą parę czekały rozmaite, przykre przejęcia. Wydawało się już, że nigdy się nie pobiorą, że zerwanie jest nieuniknione...

Nina z zapartym tchem śledziła akcję filmu. Nie mogła zrozumieć tej miljonerk!

Gdyby Nina była najbogatszą kobietą świata, nie odrzuciłaby od siebie Granickiego.

Tak, poświęciłaby wszystko! Gdyby się zjawił i kazał jej popełnić największą zbrodnię nie wahałaby się ani przez chwilę.

Obok Niny siedział jakiś mężczyzna, który miał twarz przewiazaną czarną opaską.

Nina denerwowała jego zachowanie. Mężczyzna kręcił się niecierpliwie, kilka krotknie podnosił się i znów siadał.

Nina straciła wreszcie cierpliwość. — Proszę nie przeszkadzać! — powiedziała głośno.

Przez kilka minut zachowywał się

spokojnie, Nina odetchnęła. Film stał się coraz ciekawszy, coraz bardziej fascynujący.

Nagle sąsiad zaczął chrząkać, po czym podniósł się i znów siadał.

— Proszę pana — odezwała się Nina — pan mi przeszkadza!

— Żęby mnie bolą! — jękał.

— To niech pan idzie do dentysty! Po co pan siedzi w kinie? — odpowiedziała mu.

— Byłem już u dentysty. Chciał mi usunąć ząb. Ale nie mogłem się zdecydować! To jest bardzo nieprzyjemne! — odezwał się.

Nina wzruszyła ramionami. Chciała się przesiąść, ale wszystkie miejsca w tym rzędzie były zajęte, a zresztą film już się kończył i młody muzyk po długich walkach ożenił się wreszcie (zgodnie z receptą obowiązującą w każdym filmie tego typu) ze swoją kochanką...

Na ekranie ukazała się jeszcze szczęśliwa para, wracająca z kościoła i na sali zabłysły światła.

— Koniec! — pomyślała Nina. — Szkoda, że się już skończyło!

Gdy podniosła się z krzesła, spojrzała na swego sąsiada.

Był to młody, elegancki mężczyzna. Twarz miał podpuchniętą i przewiazaną opaską, co zresztą zauważyła już poprzednio.

Po paru chwilach opuściła kino. Nieznajomy siedział tuż za nią. Na uli-

cy zbliżył się do niej i nieoczekiwanie spytał:

— Podobał się pani ten film? Nina nie odpowiedziała mu i przyspieszyła kroku.

Nieznajomy w dalszym ciągu nie odstępował jej.

— Droga pani — odezwał się znowu — skoro milionerka mogła zawrzeć znajomość na ulicy...

Nina zmierzyla go pogardliwym spojrzeniem.

— Powinien pan pójść do dentysty! — odparła — a nie zaczepiać kobiety!

— Ma pani słuszość! — westchnął.

Przez chwilę jeszcze stał niezdecydowany, wreszcie uklonił się i przeszedł na drugą stronę ulicy.

Nina nigdy go już więcej nie spotkała i nie dowiedziała się nigdy, że ten człowiek z opuchniętą twarzą był jej wyśnionym Pawłem Granickim!

Słynny gwiazdor tego dnia zatrzymał się w tym niewielkim mieście, by odwiedzić dawnych przyjaciół.

Okazało się, że znajomi jego wyjechali na lato, gdzieś nad morze. Granicki był zły, bo nie wiedział co począć z wolnym czasem, a nadmiar ziego nieznośnie bolał go ząb.

Błądząc po ulicach zauważył reklamę swojego dawnego, przedwojennego jeszcze filmu, o którym już zapomniał: i w ten sposób Nina przeszła tak blisko obok swego szczęścia, nie zauważywszy go nawet!

# PRZYGODY WICKA I WACKA



MAGAZYNIER: — Panie Wacusi! Trza koniecznie to załatwić w urzędzie! Sprawa prosta i zajmie panu najwyżej kilka minut!...  
 WACEK: — Rozkaz, panie szefie!

WACEK: — Co to u was strajk?  
 WOZNY: — Gdzie tam strajk! Froche wcześniej pan przylazł...  
 WACEK: — Zawcześniej? Inni pracują już od paru godzin!

MAGAZYNIER: — Co się mogło stać Wackowi? Jak poszedł rano, to jeszcze go nie ma!  
 WICEK: — Może jaki wypadek?...  
 MAGAZYNIER: — Szukaj go pan!

WICEK: — Czyś ty zwariował? Szukamy cię wszędzie!...  
 WACEK: — Czemu miałem wariować? Czekam na kierownika, bo dotąd nie przyszedł!...

## Dlaczego restauracje

mają być tak wcześnie zamknięte? Do której godziny mają być otwarte zakłady gastronomiczne w Łodzi?

Na te tym doszło do oryginalnego sporu. Większość zakładów ma otwarte podwoje tylko do godz. 9-tej wieczór. Zrzeszenie Przenysłu Gastronomicznego, powołując się na to, iż wiele osób wskutek urlopów i wyjazdów na letniska stołuje się w restauracjach, a także na to, że czas został przesunięty o godzinę, zwróciło się do władz o zezwolenie na przedłużenie handlu w restauracjach o całą godzinę. Wskazano przy tym, że wielu podróżnych, nie mogąc po przybyciu do Łodzi dostać się do legalnych zakładów gastronomicznych, odwiedza zakonspirowane szynki.

Władze administracyjne skłonne byłyby przedłużyć czas handlu w restauracjach, jednakże na tym tle powstały rozbieżności zdań. Wysuwane są obiekcje, że spowoduje to wzrost alkoholizmu w mieście.

Twierdzenie takie wydaje nam się błędne. Gdy ktoś zechce się upić, to wódkę wytrząśnie spod ziemi. A zamknięcie restauracji już o godz. 9-ej wieczór nie jest stanowczą na rękę publiczności, zwłaszcza obecnie w letniej porze! (s)

## Dodatkowe pociągi dla wygody wczasowiczów

W związku z przewidzianym natłokiem na kolejach w połowie rb. w dniu 15 lipca uruchomiony będzie dodatkowy pociąg z Łodzi Kal. do Jeleniej Góry. Odejdzie on z Łodzi o godz. 20.05, do Jeleniej Góry przybędzie o godz. 8.20 następnego dnia.

Dla powrotu wczasowiczów uruchomiony będzie dodatkowy pociąg z Jeleniej Góry do Łodzi. Odjazd nastąpi w dniu 16 bm o godz. 10.30, przyjazd do Łodzi w dniu 17 bm. o godz. 21.35.

Pociągi te są w zasadzie przeznaczone dla wyjeżdżających i powracających z wczasów, jednakże mogą z nich korzystać także i inni pasażerowie za normalnymi biletami kolejowymi. (i)

## Karambol uliczny

Na ul. Pabianickiej wydarzył się poważny karambol.

W kierunku Pabianic jechał samochód osobowy, kierowany przez Tadeusza Kotlińskiego (Nowopolska 4). Przed samochodem toczył się wóz jednokonny, powożony przez Mariana Barłogę z ul. Kurczaki 116. Woznica, nie zważając na sygnały, skręcił raptownie w lewo. Szofer chcąc uniknąć zderzenia również skręcił w lewo i wpadł na wyjeżdżający z Kolejowej dwukółowy wóz Stanisława Czechowicza (Pabianicka 66). Czechowicz spadł na jezdnię i doznał ciężkich uszkodzeń ciała. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala św. Józefa.

Sprawcę wypadku woznice Barłogę zatrzymano. (i)

## Ślusarz zawinił, a kowala powieszono...

# Wybujała ambicja

czyli tragikomiczne dzieje 100 bezpłatnych biletów do kin. - Niezwykłe perypetie pracowników OKZZ

Niedobrze jest, gdy się ktoś zbyt nie unosi i nie przebiera w środkach dla zaspokożenia swojej ambicji...

W ubiegłą sobotę Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi otrzymała telefon z Centralnego Zarządu Kin, aby delegować kogoś po odbiór 100 bezpłatnych biletów do kin.

Czy można było nie skorzystać z tak rzadkiej okazji?

Bilety odebrano, pokwitowano odbiór i rozdzielono je między pracowników OKZZ, ORMO i innych instytucji.

Aliści w kilka godzin potem znowu za dzwoniło z Zarządu Kin do OKZZ. Pracownik, który wydał bilety zakomunikował, że... zaszła pomyłka. Bilety były przeznaczone dla Związku Zawodowego Pracowników Filmowych. Pracownik prosił więc, aby je zwrócono.

Ale bilety zostały już rozdane i nie sposób było odszukać na mieście 100 osób, które je otrzymały.

Jeden z pracowników OKZZ zakomunikował o tym dyrektorowi Zarządu Kin, tłumacząc, że w takim stanie rzeczy nie ma żadnego sposobu zwrócenia biletów.

Dyrektor nie chciał jednak o niczym słyszeć.

— Bilety muszą się znaleźć — oświadczył tonem nie znośącym sprzeciwu. — Nic mnie nie obchodzi!...

Kierownictwo OKZZ zwołało zebranie pracowników filmowych i wytłumaczywszy o co chodzi prosiło, aby filmowcy zrezygnowali z tych biletów na rzecz osób, które je otrzymały. Filmowcy okazali się wyrozumiali i zgodzili się na to.

Ale dyrektor był uparty. Dyrektor uniósł się i powiedział, że musi postawić na swoim.

Gdy pracownicy przybyli do kina, nie wiedząc o tych perypetiach, nie dość, że ich nie wpuszczono, ale jeszcze spotkały ich rozmaite przykrości. Po prostu potraktowano ich tak, jakby sobie bilety przywłaszczyli...

Niedobrze jest, gdy się ktoś zbyt unosi i nie przebiera w środkach dla zaspokożenia swej wybujałej ambicji!... (o)

## Kijem zabiła teścia

Ponury epilog niesnasek w rodzinie dozorczy

Pod zarzutem zabójstwa swego teścia aresztowana została wczoraj przez Milicję 33-letnia Maria Szymczak, zamieszkała w Łodzi przy ul. Letniej 21.

Teść Szymczakowej 78-letni Stanisław Szymczak mieszkał również w tym domu, pełniąc funkcję dozorczy domowego. Syn jego wraz z żoną zajmowali oddzielne mieszkanie w tym domu, jednakże stałe wynikały między nimi kłótnie.

Na jakim tle dochodziło do waśni — nie wiadomo. Podobno Szymczakowa miała żal do teścia starszuszka, że ten się upija i dokucza im swym kłótniowym usposobieniem.

Przed kilku dniami, gdy młody Szym-

czak był przy pracy w fabryce, żona jego wtargnęła do pokoiku swego teścia. W rękę miała sekaty kij. Po ostrej wymianie słów rzuciła się na starszuszka i zaczęła bezlitośnie okładać go po głowie. Nie przestała się znęcać nawet wówczas, gdy ofiara jej leżała już bez przytomności na podłodze, silnie krwawiąc.

Byłaby go napewno zatłukła na śmierć, gdyby nie interwencja jednego z lokatorów. Staroego dozorcę porzucono do łóżka. Męczył się dwa dni, wczoraj pod wieczór zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Milicja przeprowadziła dochodzenie i aresztowała Szymczakową, która będzie odpowiadała za zabójstwo. (k)

## Szkodliwy „monopol“

Dlaczego nie można indywidualnie odwozić z dworca przesyłek kolejowych?

Pracujemy obecnie pod hasłem oszczędności czasu. Każda stracona minuta naraża nas na duże straty. Niestety, nie wszyscy jeszcze to rozumieją. Jest to tym bardziej przykre, że fakty marnotrawstwa czasu dzieją się na naszych kolejach.

Przekonał się o tym ob. Jan Kochanowski, kierownik Dolnośląskich Zakładów Gumowych we Wrocławiu. Nadal on w imieniu swej firmy przesyłkę do Łodzi, podając jako odbiorcę swe nazwisko oraz adres firmy, która miała do końca przeróbki nadesłanego materiału.

Ob. Kochanowski przyjechał do Łodzi tym samym pociągiem i zgłosił się po odbiór swej przesyłki, by ją podjąć

i natychmiast oddać materiał do przeróbki. Pragnął bowiem tego samego dnia udać się w drogę powrotną do Wrocławia.

W magazynie na dworcu Kaliskim odmówiono mu wydania paczki, której rze kome nie wolno mu było samemu odwieźć. Wbrew jego woli załadowano ją na wóz Kolejowego Przedsiębiorstwa Dorożowego, które dostarczyło ją na miejsce dopiero o godz. 2-ej po południu. Gdyby ob. Kochanowski sam odebrał paczkę, materiał byłby już o godz. 9-iej w firmie.

Niepotrzebna strata czasu zmusiła go do pozostania w Łodzi przez następną dobę, a jego firmę — na wydatki, których można by ostatecznie uniknąć. (kl)

## Proces bandytów Wyrok zapadł jutro

W drugim dniu procesu przeciwko 19 osobowej szajce bandyckiej, toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym, przesłuchani zostali świadkowie. Zeznania ich wypadły obciążająco dla oskarżonych.

Wczoraj został zamknięty przewód sądowy. Wyrok zostanie ogłoszony jutro.

## Groźny pożar

w Zakładach Teleradiotechnicznych

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wybuchł w Łodzi groźny pożar. W państwowych Zakładach Teleradiotechnicznych przy ul. Mochnackiego 13 wskutek nadmiernej temperatury zapaliła się suszarka. Trzy oddziały Straży dwie godziny zmagaly się z żywiołem, wreszcie niebezpieczeństwo opanowały. Mimo jednak wyłożonych wysiłków, część suszarki uległa zniszczeniu. (j)

## Zebranie inwalidów jutro o godz. 18-iej

Donieśliśmy o akcji szkolenia inwalidów pracy. Sprawa ta jak i szereg innych aktualnych zagadnień omówiona będzie na ogólnym zebraniu inwalidów, zwołanym przez łódzki oddział Centralnego Związku Inwalidów Pracy.

Zebranie zwołano na dzień jutrzejszy, na godz. 18-tą, w lokalu przy ul. Wigury 4. (t)

## Migawki sądowe

## „Ja chcę pod nóż“!

Do Kliniki Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Napiórkowskiego 10 wpadł jak bomba jakiś obywatel i zwróciwszy się do woźnego oświadczył:

— Bierz pan taczki i wieź mnie pan na sale. Muszę mieć dokonanie operacji ślepej kiszki!

Woźny otworzył szeroko oczy ze zdumienia. W ciągu swej wieloletniej praktyki nie miał jeszcze nigdy do czynienia z takim klientem, który sam bez skierowania lekarza zgłasza się na operację.

Poza tym uwadze jego nie uszło, że pacjent jest dokładnie pijany.

— A czy ma pan polecenie od lekarza? Może operacja wcale nie jest potrzebna?

Pacjent oburzył się:

— Nie zawracaj pan kontrafałdy! Sam się znam na medycynie, bo mój ojciec wykładał na uniwersytecie dywany, rozumiesz pan? A ślepom kiszki w try miga trzeba wyciąć, bo jeszcze wykituje!... W Ameryce to zupełnie inaczej jest niż u nas. Tam jak się dziecko urodzi, to mu zaraz wycinają ślepom kiszki, a także samo wątrobę, płuca, serce i inne szczegóły anatomiczne, żeby nigdy nie cierpiało. Znakiem tego i u nas musi być porządek. Bierz pan taczki, póki dobry bo jeszcze mogię wyjść z nerw i ataku na poczekaniu dostać!

Poczęły woźny był w kropce. Zdawał sobie sprawę, że ma do czynienia z pijakiem, nie chciał jednak wywoływać awantury, aby nie budzić chorych, śpiących na salach.

Tymczasem przybyły począł szaleć.

— Doktor! — ryczał na cały głos.

— Doktor! Jak mi nie zrobicie zaraz operacji, to wam wszystkie meble porzucam!

Na szczęście ulicą przechodził milicjant, który zaintrygowany krzykami wszedł do środka i obezwładnił opoja. W komisariacie okazało się, że jest to Leon Płoszaj z ul. Dąbrowskiej 7, który już kilka razy był karany za awantury pijackie.

Wczoraj „operacja“ została dokonana: sędzia starościński zaaplikował Płoszajowi na uspokojenie 7 dni bezwzględny areszt. (och)

Do łapówek — byli zdrowi! Do siedzenia — są chorzy!

# Nie pomogą wykrety

## Wspólnicy Dowbora poniosą zasłużoną karę

Smutna sława Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, w którym uplasowała się grupa ludzi, mająca na względzie jedynie własne korzyści, została przypieczętowana sprawą dyrektora tej instytucji, Stanisława Dowbora, skazanego prawomocnym wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Rejonowego na 15 lat więzienia.

Czytelnicy nasi pamiętają niezawodnie przebieg tego procesu, w którym ujawnione zostało, jak w pogoni za majątkiem, człowiek mający za zadanie rozdysponowanie mieniem pomieckim zgodnie z wymaganiami życia gospodarczego kraju, rozdzielał je tym, którzy drogą przekupstwa płacili mu szybciej, więcej i lepiej. Już w świetle ówczesnego przewodu sądowego wiadomym się stało, że pan dyrektor miał wiernych pomocników spośród grupy od danych mu skorumpowanych urzędników.

Grupa ta stanęła wczoraj przed Sądem Doraźnym. Rozprawie przewodniczył sędzia Błochowicz, oskarżenie po-

piera prokurator Komisji Specjalnej.

Jest to moment charakterystyczny w procesie, w którym prace Komisji Specjalnej znajdują najściślejszą więź z wymiarem sprawiedliwości.

Ławę oskarżonych zajęli **Stefan Gruszczynski** — nacelnik Wydziału Powierniczego OUL-u, **Eugeniusz Przybycień** — nacelnik Wydziału Szacunkowego, **Jan Lamkiewicz** — referent w tymże Wydziale, **Włodzimierz Kiryk** — referent Wydziału Powierniczego oraz urzędnicy Biura Obwodowego w Pabianicach: **Józef Adamczewski** — kierownik biura i **Czesław Herblich** — kierownik referatu, wreszcie **Jan Poleski** — rejestrator.

Akt oskarżenia, sporządzony przez Komisję Specjalną, zarzuca oskarżonym, że mając za zadanie likwidowanie mienia pomieckiego, kierowali się przy tym względami materialnymi i załatwiali szybko i sprawnie sprawy tym osobom, od których uprzednio otrzymywali pieniądze. W ten sposób ciągnęli dla siebie korzyści nie tylko pod postacią pokazywanych sum pieniężnych, ale nie gar-

dzili również kuponami materiału, butami, pończochami — w zależności od „branz“, dla których sprawy były załatwiane.

Obciążenie wzbiła na siłę, jeśli się zważy, że przestępstwa oskarżonych były dokonywane w związku z ich urzędowaniem. Dla przeciętnego słuchacza bez znaczenia pozostaje fakt, czy łapówki sięgały sumy kilkudziesięciu tysięcy, czy ponad 300 tysięcy złotych — w zależności od obciążonych „kont“ poszczególne oskarżonych. I choć podczas składania przez nich zeznań, targują się, że nie wzięli aż tyle, ale fakt przyznania się do winy ma swoją dostateczną wymowę. Jedynie oskarżony Poleski za równo w toku dochodzenia jak i na rozprawie nie przyznaje się do winy i zeznaniami swymi mocno obciąża Adamczewskiego.

Sekunduje mu w tym oskarżony Czesław Herblich. Z zeznań ich wynika, że m. in. z tym duchem był Adamczewski, który sprowadził ich na drogę przestępstwa.

Obrona już na wstępie borykała się z ciężkim zadaniem. W celu wyłączenia sprawy z trybu postępowania doraźnego, wnosila o konieczność zbadania przez biegłych psychiatrów oskarżonych, którzy mają za sobą ciężkie przejścia, jak: pęknięcie czaszki, epilepsję lub inną przypadłość. Chodziło zwłaszcza o Gruszczynskiego, Adamczewskiego i Herbicha.

Sprzeciwili się temu prokurator i Sąd po naradzie wniosek obrony oddali.

Oskarżeni budzili niesmak sposobem składania zeznań. Niektórzy mówili nie mał szepem, uparczywie tłumaczyli się, że cierpieli na jakieś urazy psychiczne, ciężkie schorzenia, kalectwa. Jasne, że nie mogą niczym uzasadnić faktu przestępstwa, chciały wzbudzić litość, ale przez brak minimalnej dozy cywilnej odwagi wzbudziły niesmak...

Po złożeniu zeznań przez oskarżonych przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe. Dziś — dalszy ciąg rozprawy. (p)

## Reorganizacja rzemiosła Zmiany na terenie woj. łódzkiego

Izba Rzemieślnicza w Łodzi otrzymała wczoraj specjalne pismo z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dotyczące reorganizacji rzemiosła na terenie woj. łódzkiego.

Istniejące dotąd w liczbie 14-tu powiatowe i grodzkie związki cechów rzemieślniczych ulegną likwidacji, a na ich miejsce powołanych będzie na naszym terenie 9 okręgowych związków cechów i ich ekspozytury.

Okręgowy związek cechów będzie obejmował przeciętnie 1000 samodzielnych rzemieślników, zrzeszonych w poszczególnych cechach, których ogólna liczba wyniesie 172.

Okręgowe związki cechów będą się mieścić: w Łodzi dwa związki z obszarem działalności na m. Łódź, oraz na po-

wiat łódzki, Brzeziny, Pabianice i Zgierz; w Tomaszowie Maz. na pow. Opoczno, Końskie, Rawę Maz. i m. Tomaszów; w Zduńskiej Woli na pow. Sieradz i Łask oraz m. Zduńska-Wola; w Piotrkowie na pow. piotrkowski; w Kutnie na pow. kutnowski i łęczycki; w Łowiczu na pow. łowicki i skierniewicki; w Radomsku na pow. radomszczański; w Wielunju na pow. wieluński.

Na czele tych organizacji staną mianowane przez Ministerstwo zarządy komisaryczne, których zadaniem będzie reorganizacja rzemiosła w powierzonych im terenach. Po dokonaniu tych czynności zarządy komisaryczne ustąpią miejsca zarządom z wyborów, które przewidziane są na jesień roku bieżącego. (t)



— Tak, lubiałam zawsze prowadzić auto... i wogóle być samodzielną, niezależną, ale wiesz? Po tylu latach rozłąki stęskniałam się za męską opieką.

— Tęskniłaś tylko za moją opieką? — spojrzał na nią z ukosa.

— Nie tylko, Williamie: najwięcej brak mi było twojej miłości — odparła jeszcze bardziej cicho, podczas gdy wóz pędził naprzód przez taśmę białej szosy...

Tydzień potem siedzieli na tarasie przed zimowym schroniskiem zagubionym wśród szkockich gór.

Zmęczeni kilkugodzinną jazdą na nartach, pili gorący grog i spoglądali sobie w oczy.

Słońce już zachodziło i pierwsze lilowe zmierechy wychyliły się zza gór.

Na tarasie było cicho, a tylko bardzo niewyraźnie dochodziły tutaj dźwięki patefonu, przy którym w jadalni schroniska jakiś oficer - lotnik tańczył tango ze smukłą, bardzo jasną panną.

— Słuchaj, Williamie co to za lotnik? ma niby mundur angielski, ale zupeł-

nie inne dystynkcje? — spytała Maud.

— To jeden z tych polskich lotników, którzy, służąc teraz pod brytyjskimi sztandarami, walczą wraz z nami ze wspólnym wrogiem: z Niemcami! — odparł kapitan Robertson.

— Wciąż nie mogę się toba nacieszyć — odszukała ręką jego dłoń — Bo przecież tak bardzo za tobą tęskniłam przez te lata, przez które cię nie było! Nieraz, kiedy tak samo grała w pobliżu dyskretna muzyka, myślałam: co teraz robi mój William? A może siedzi teraz z inną kobietą i zagląda jej w oczy?

— Czy byłaś zazdrosna? — strzepnął z papierosa popiół.

— Nie, Williamie! Żona marynarza da lekich wód, jeśli naprawdę kocha szczerze, nie martwi się nigdy o to, że może gdzieś tam, w jakimś dalekim porcie maż jej na chwilę zapomni się z inną! Ja przeroża raczej myśl, że może w tym momencie walczy on ze straszliwą burzą... która będzie dla niego burzą już ostatnią!...

Westchnęła.

203)

— Taki już los jest żon marynarzy... i takich jak ty! Kocham twój piękny, romantyczny zawód, ale i przeklinam go często, że mi ciebie odbiera!

Oparła się o jego ramię i zadumała się.

Dobry los ofiarował jej pół roku szczęścia, które spędzi u boku męża. Później pozostanie znowu sama ze swoim niepokojem i ze swoją tęsknotą w małej szkockiej mieścinie, w domku oplecionym zielonym winem.

A on?

Nie wiadomo dokąd rzuci go znowu przypadek i twardy obowiązek!

Może w jakiejś pachnącej opium speluncie w Szanghaju będzie barmanem? Może jak udzielny książe gościć będzie u szejka, jakiegoś półwolnego arabskiego plemienia? A może jako tarzgarz ciężko będzie pracował w małym porcie, który ledwie jest zaznaczony na mapie, a który jednak dla kogoś będzie miał kolosalne znaczenie...

— Gdzie jest kres tej jego wędrówki? — myśli pani Maud.

William Robertson spogląda w dal, a na spotkanie jego spojrzeniem idzie fioelotwy zmierech, nadciągający od góry.

Twarz ma skupioną, zadumaną.

— Nad czym się tak zadumałeś? — delikatna dłoń żony spoczęła na jego ramieniu.

W zamyśleniu odpowiedział ten, który kiedyś jako Fritz Ritter von Altenhoff zdobył serce Mony, córki fabrykanta łódzkiego Oskara Strobla.

— Ten polski lotnik, który przed

chwilą zwrócił twoją uwagę, przypominał mi wiele spraw i wiele rzeczy!... Właściwie najkrócej przez tych pięć ostatnich lat bawiłem w Polsce, kraju dotąd mi nieznanym. To, czego dokonałem w Łodzi, było najbardziej błahę i najmniej zaskakujące w całokształcie mojej działalności. Ale nie żałuję, że losy zagnały mnie do tego miasta!

Poznałem dzięki temu naród interesujący, dzielny i bohaterski. Nauczyłem się szacunku dla jego twardej nieustępliwości i ofiarności. Dumny jestem, że przez jakiś czas siedłem w jednym szeregu z tymi, którzy walczyli o wolność tego kraju. I wiesz co? Żałuję, że w tej chwili nie mogę być wraz z nimi!...

Zapatrzył się w zmierech nadchodzącego wieczoru i dokończył powoli:

— Bo mam wrażenie, że właśnie teraz tam, w Łodzi, rozgrywają się najbardziej ciekawe i najbardziej dramatyczne zdarzenia!

### ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

#### DWIE RYWALKI.

W Łodzi nie zmieniło się wiele. Po fabrykach brzęczą wrzeczona i stukają krosna. Na Piotrkowskiej brzmią głośnie niemieckie słowa — a ktoś wzdycha bardzo cicho, mając zamienioną na więzienie fabrykę Glazera na Radogoszczu.

Wszystko jest tak jak było: tylko, że wichry, przelatujące przez ulice są już raczej przedwiosenne, niż zimowe.

(D. c. n.)

# SPORT

## Orleńta Krakowa

pokazały swe szpony Orletem stolicy

Krakowski OZPN uroczysto obchodzi otwarcie i poświęcenie piłkarskiego ośrodka szkoleniowego w Nowym Targu, na Czerwonym. W ramach tych uroczystości rozegrane zostały zawody pomiędzy Orleńcami Warszawy, a Orleńcami Krakowa.

Po bardzo ładnej grze, zwyciężyła drużyna Orleńców krakowskich w stosunku 4:0 (3:0), uzyskując bramki przez Boczarzkiego 2, w tym jedną z karnego oraz Wolflagera i Wawrzyszaka.

## Słabe widoki

I słaba gra brytyjskich amatorów

Wielka Brytania ma poważne kłopoty ze swą reprezentacją piłkarską, rozumie się amatorską. Poziomą grę nie budzi nadziei, ażeby drużyna ta mogła odegrać poważniejszą rolę w turnieju olimpijskim.

Ostatnio olimpijczycy Wielkiej Brytanii graли w Bazylei z reprezentacją tego miasta i przegrali z wynikiem 2:3. Do przerwy sytuacja wyglądała jeszcze gorzej, bo Szwajcarzy prowadzili 3:0. Słabe widoki na Olimpiadę.

## Odprawę kolarzy

urządza w lokalu klubowym ŁKS

Kolarze ŁKS szykują się do dzieła udziału w zjeździe turystycznym na Mazurach. W związku z tym zarząd sekcji kolarskiej ŁKS zawiadamia wszystkich uczestników, iż w dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 67 odprawa uczestników zjazdu.

## Znów do pracy

nawołuje Zryw swych gimnastyków

Zarząd sekcji gimnastycznej zawiadamia wszystkich swoich członków, że po powrocie z Pragi Czeskiej treningi zostały wznowione z dniem 13 lipca br. i odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19 w niedzielę o godzinie 10 rano.

## Kradł wędliny i kielbasy

dostał przymusowe „wczasy“!

Franciszek Karbowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowolki 41 pracował w Państwowej Przetwórni Mięsnej. Zdołał zaskarżyć sobie zaufanie do tego stopnia, że wybrano go nawet do miejscowej Rady Zakładowej.

Ale Karbowski w gruncie rzeczy był złodziejem. I to nawet większego kalibru. W przetwórni ginęły kielbasy, wędliny i inne wyroby masarsko-rzeźnicze. Nikt nie przypuszczał, że to Karbowski kradnie je systematycznie i sprzedaje na wolny rynek.

Wreszcie jednak pękła bomba. Zatrzymano go, gdy usiłował wynieść z fabryki większą ilość najrozmaitszych wędlin.

Delegatura Komisji Specjalnej ustaliła, że nie był to bynajmniej jego pierwszy występ. Komplet orzekający wychodząc z założenia, że Karbowski swą desygnacją działalnością powodowaną chęcią zysku osobistego, działał na szkodę gospodarki społecznej, ukarał go 12-ma miesiącami pobytu w obozie pracy przymusowej. (s)

## Igrzyska sportowe Włókniarzy wyłonią reprezentację do pierwszych ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych

W dniach 22 — 25 lipca br. odbędzie się w Łodzi II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Włókniarzy. W programie Igrzysk będą reprezentowane następujące dyscypliny sportowe: 11 konkurencji lekkoatletycznych męskich, 9 konkurencji lekkoatletycznych żeńskich, gimnastyka przyrządowa męska i żeńska, pływanie męskie i żeńskie, gry sporto-

we, (siatkówka, koszykówka, szczypiorniak), tenis, boks, kolarstwo, piłka nożna oraz pokaz gimnastyki bez przyrządów.

Zawody rozegrane będą pomiędzy reprezentacjami Oddziałów. Najlepsi zawodnicy reprezentują swój Oddział, lecz prawo to przysługuje tym, którzy należą do Wł. Zw. K. S. i przez ten klub

zostali zgłoszeni do Okręgowych Związków Sportowych.

Do dnia 1 lipca zgłoszono następującą ilość zawodników: lekkoatletyki męskiej 203 osoby, 1-atl. żeńskiej 103 zawodniczek, w koszykówce męskiej 15 zespołów, w koszykówce żeńskiej 6 zespołów, siatkówka męska 14 zespołów, siatkówka żeńska 11 zespołów, szczypiorniak męski 5 zespołów, żeński — 4 zespoły.

Pływaków 84, pływaczek 36, w kolarstwie na 100 klm. 26 zawodników, na 50 klm. 30 zawodników, w tenisie męskim 12 zawodników, w boksie 96 zawodników, w gimnastyce przyrządowej męskiej i żeńskiej 36 zawodników, w gimnastyce bez przyrządów 1000 osób, (przygotowuje Oddział Łódź) oraz 22 drużyny piłkarskie.

Ogółem w zawodach weźmie udział około 1.800 najlepszych zawodników i zawodniczek włókniarzy. Należy podkreślić, że II Ogólnopolskie Igrzyska Włókniarzy stanowiąc będą eliminacje do pierwszych Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, które odbędą się w Warszawie w dniach 19—22 sierpnia br. Z tych względów na II Ogólnopolskich Igrzyskach Włókniarzy wybrane zostaną najlepsze zespoły, a celem dalszego a należytego przygotowania ich profektuje się zorganizowanie obozu treningowego dla zawodników, którzy zajmą I i II miejsca.

Dotychczas kładziono nacisk na propagandę sportu masowego, co odbijało się ujemnie na ilości sportowców wyuczynowych.

Tegoroczne Igrzyska mają na celu, oprócz propagandy sportu masowego, wyszukanie indywidualnych talentów różnych dyscyplin. Celem uprzywilejowania Igrzysk najszerzym rzeszom włókniarzy, przewidziane są w ramach Igrzysk wyjazdy poszczególnych ekip sportowych do Tomaszowa, Zgierza, Pabianic i Aleksandrowa.

Igrzyska odbędą się w Łodzi na boiskach: Wima, Zjednoczone, Arko i DKS. Igrzyska rozpoczyna się wieczorem dnia 21 lipca, capstrzykiem z udziałem sportowców i orkiestry. Uroczyste zakończenie tej imprezy odbędzie się na boisku ŁKS-u.

Ze względu na spodziewaną frekwencję Wydział Sportowy Związku Włókniarzy organizuje przedprzedaż biletów abonamentowych, które uprawniają do nabycia biletów ulgowych, na zakończenie Igrzysk i finały bokserskie. Cena abonamentu wynosi zł. 100. Przedprzedaż ich odbywa się w sklepach sportowych: Pujdak, ul. Piotrkowska nr. 83 oraz Kowalski, ul. Nawrot 8.

## Naukę pływania

przeprowadza Akademicki Zw. Sportowy

W związku z organizowaną ogólnopolską akcją masowego pływania w miesiącach lipca i sierpnia Prezydium Komitetu Środowiskowego Federacji Polskich Organizacji Studenckich zwraca wszystkich studentów Wyższych Uczelni w Łodzi do masowego uczestnictwa w kursach nauki pływania i próbie sprawności pływaka, które przeprowadza Akademicki Związek Sportowy w Łodzi.

Zapisy przyjmuje sekretariat AZS — Łódź przy ul. Południowej Nr 10 w godzinach urzędowania (poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 18 — 21).

Kursy nauki pływania rozpoczną się w dniu 12 lipca. Bliższe dane podane będą w sekretariacie AZS

## Tęcza — Gwiazda

Towarzyski mecz piłkarski

Tęcza — Gwiazda, takie oto spotkanie w piłce nożnej zapowiadają nam na nadchodzącą sobotę. Będzie to mecz towarzyski rozegrany na boisku Tęczy przy ul. Wólczańskiej Nr 242. Początek zawodów o godz. 18-tej.

## Trzeba zmienić gumy

Pechowa jazda Pietraszewskiego w Helenowie

Pietraszewskiego w dalszym ciągu przesładowe pech, albo też sprzęt jakim posługuje się ten kolarz jest tego rodzaju, że należało by go stanowczo zmienić. Znowu Pietraszewski miał wczoraj wygrany wyścig, lecz fatalna guma nawaliła mu na 5 okrążeń przed ostatnim finiszem i trzeba było zrezygnować.

Ale zaczniemy od początku. Na bieg 50 km stawili się wczoraj wszyscy anonsowani kolarze. Bieg był urozmaicony 5 finiszami.

Pierwszy finisz wygrał Gabrych przed Pietraszewskim, Saliygą i Łaskiewiczem.

Drugi finisz: Siemiński, Gabrych, Pietraszewski Saliyga.

W III finiszu pierwszy był Pietraszewski przed Saliygą, Wrzesińskim i Nowoczklem.

Kolarze pojechali dalej, lecz druga grupa w której znajdował się Bek i Napierała ponosiła atak i doszła do czoła.

W IV finiszu Bek był pierwszy, przed Wrzesińskim Pietraszewskim i Siemińskim.

Zbliża się piąty i ostatni finisz. Następuje wypadek Pietraszewskiego. Znowu Bek jest pierwszy, a za nim Gabrych i Napierała. Bek uzyskał bardzo dobry czas 1 g. 14.57,6, ale po nieważ wyścig rozgrywany był na punkty znalazł się w kwadransie ogólnej na drugim miejscu. 1) Gabrych — 10 pkt. 2) Bek — 8 pkt. 3) Wrzesiński — 6 pkt. 4) Saliyga — 6 pkt. 5) Siemiński. 6) Napierała.

W wyścigu na 10 okrążeń toru „kartkiewiczów“ zwyciężył Zawadzki (Zjedn.) 6 m. 19 s. w kl. B dla licencjonowanych Umiński (ŁKS) 6.03 nadrobił jedno okrążenie. Drugim był Forysiński. Widzów 3 tys.

Należałoby jednak roztoczyć bacniejszą opiekę nad urządzeniem toru w Helenowie, wczoraj bowiem byłymi świadkami, jak banda huliganów łomami niszczyła żelazne ogrodzenie, ażeby tylko na gapi dostać się do wnętrza. Gdy tak dalej pójdzie z ogrodzenia nie pozostanie śladu.

## Na kogo padł wybór

Polski Komitet Olimpijski krzywym okiem patrzy na florecistki

Według nieoficjalnych na razie danych, sport polski ma być reprezentowany na Olimpiadzie w Londynie w następujących gałęziach:

LEKKA ATLETYKA, BOKS, SZERMIERKA i KAJAKARSTWO.

W skład drużyny LEKKOATLETYCZNEJ ma wejść 8 osób:

ADAMCZYK, KUZYMIKI i GIERUTTO w dziesięcioboju, LIPSKI 100 i 200 m. ŁOMOWSKI w kuli i dysku, NOWAKOWA w skoku w dal, WAJS-MARCINKIEWICZ w dysku i SI NORADZKA w oszczepie.

BOKS polski reprezentować mają: KASPERCZAK, BAZARNIK, ANTKIEWICZ, CHYCHLA, KOLCZYŃSKI i SZYMURA.

SZERMIERKA — 7 zawodników: ZACZYK, BANAS, SOBIK, FOKT, NAWROCKI, KARWICKI i WÓJCIK.

SPORT KAJAKOWY — SOBIEK w jedynkach i MATELOKA JEZEWSKI w dwójkach.

Należy przypuszczać, że wiadomości te znajdują swe potwierdzenie w oficjalnym komunikacie POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO to też wyrażamy zdumienie dlaczego pomimo

to zupełnie szermierkę żeńska, decydując się nie wysłać drużyny.

Zespół nasz jest bardzo silny (zwycięstwo nad Czechosłowacją) i zdaniem fochmistrza KEVEYA, ma poważne szanse na zajęcie punktowanego miejsca. Według opinii tego znawcy szermierki, jedynie tylko WĘGRY, i WŁOCHY, a może jeszcze FRANCJA mogą zdystansować nasze zawodniczki, jeśli więc są takie możliwości należałoby stanowczo wysłać drużynę do LONDYNU i pokusić się o zdobycie tego czwartego miejsca, co będzie nieładnym sukcesem.

Zdaje się, że gra warta świeczki i ryzyko jest wskazane. Gdyby POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI dla każdej innej gałęzi sportu dojrzał takie możliwości, nie wahał by się ani chwili, czemu więc przypisać tę niechęć w jakiej znalazły się florecistki.

Czyżby nieznanymi rzeczmi? To, niestety, zupełnie możliwe.

Ponieważ termin zgłoszeń imiennych na OLIMPIADĘ upływa z dniem 15 lipca, a więc już jutro, należy w dniach najbliższych oczekiwać oficjalnie podanej listy zawodników uznanych za najlepszych i godnych reprezentowania barw POLSKI na OLIMPIADZIE w LONDYNIE.

## Z Olimpii do Wembley

poniosą sztafety płomień olimpijski

Dziś o godz. 15-ej wyrusza z Olimpii, małej wioski greckiej sztafeta, ażeby z miejsca starożytnych Olimpiad donieść przez kontynent europejski znicz olimpijski do wielkiego stadionu w Wembley.

Trasa, po której pobiegnie sztafeta, poprowadzi do Koryntu, następnie przez Ateny do Missolunghi i na wyspę Korfu, skąd brytyjski statek wojenny przewiezie ją na ziemię włoską do portu Bari.

Dalej sztafeta pobiegnie przez całe niemal Włochy, odwiedzając Ankone, Bolonię, Parmę, Mediolan do punktu granicznego, gdzie pochodnię przejmą Szwajcarzy i po przez tunel simploński poniosą ją do Lozanny. Tutaj na grobie barona Coubertina, wkrzesiciela i kontynuatora nowoczesnych Olimpiad, odbędą się specjalne uroczystości.

Ze Szwajcarii znicz olimpijski powędruje następnie wzdłuż granicy francusko - niemieckiej i kolejno przekazany sztafetom Luksemburga, Belgii znów wróci do rąk Francuzów, którzy w porcie Calais prześlą go na pokład okrętu królewskiego. Przewieziona przez kanał La Manche, pochodnia powędruje tego samego dnia poprzez Canterbury do Wembley, gdzie na stadion olimpijski wniesie ją znakomity biegacz angielski Sydney Wooderson. Jemu też przypadnie w udziale niezwykle zaszczyt zapalenia tą pochodnią znicza olimpijskiego.

Bieg sztafety obliczony jest w ten sposób, że dnia 29 lipca o godz. 17.45 a więc w dniu uroczystego otwarcia Olimpiady Wooderson zjawi się z pochodnią na stadionie.



## Bez brody!...

Pan Hieronim ma już trzydziestkę i ani myśli o ożenku. Przychodzą różni znajomi i namawiają. Pan Hieronim nie chce o niczym słyszeć. Proponują mu bogate ładne panny. Nie chce.

— Dlaczego pan nie chce? — pyta wieszcie swat.

— Bo jeśli się ożenie — odpowiada pan Hieronim — to tylko z wdową...

— Z wdową?.. Dlaczego akurat z wdową?..

— Bo wdowa jest przyzwyczajona do samotnego siedzenia wieczorami...

Pan Szaberski, jak już doniosła o tym prasa, dostał się za swoje sprawy do obozu pracy. Wraz z innym pensjonariuszem Milencina pracuje przy budowlach. Obydwaj przynoszą cegły.

Szaberski za każdym razem przynosi 15 cegieł, podczas gdy jego towarzyszy — 30. Szaberski ciągle po 15, a tamten ciągle po 30 cegieł.

Wreszcie rozgniewało to strażnika.

— Czy nie może pan zabierać za każdym razem również po 30 cegieł, jak tamten? — zwraca się do Szaberskiego. — A nie dwa razy więcej latać?

— Przepraszam bardzo — odpowiada Szaberski. — Czy ja mogę odpowiadać za to, że on się leni biegać?..

Piotruś podchodzi do dziadka, siada mu na kolanach i pyta:

— Dziadziuś, kiedyś ty został dziadkiem?

— Gdyś przyszedł na świat...

— A więc przedtem nie byłeś dziadkiem?..

— Nie, mój chłopcze...

— Więc co ja za to dostanę?..

Papciukiewicz zachorował. Przybył lekarz, zbadał Papciukiewicza i powiada:

— Niedobrze... Pański puls bije wolniej...

Papciukiewicz pociesza doktora:

— Nie szkodzi, czemu się pan doktor martwi?.. Ja mam czas...

Dwaj przyjaciele rozmawiają w kawiarni:

— Słyszalem, że żenisz się z tą właścicielką zakładu modniarskiego?..

— Owszem... Oflarowała mi swą rękę i majątek...

— A ty co na to?..

— Odpowiedziałem jej, że ręka jest za duża, a majątek za mały...

## Dekad dziś pójdziemy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 sztuka Maxwella Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z IRENĄ EICHLERÓWNĄ w roli tytułowej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.

Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 „ROSE-MARIE”.

TEATR „OSA” — Zachodnia 43, tel. 140-09

O godz. 19.45 rewizyjontaż p. t.: „W OGRODZIE PRZY POGODZIE”. (Ostatnie dni).

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dzisiaj codziennie o godzinie 20-ej (koniec przedst. 22-ga) znakomita komedia Verneuil'a pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ”.

## Kina

ADRIA — Z powodu remontu kino nieczynne

BAŁTYK — „Monsieur La Souris”

BAJKA — „Kulisy Wielkiej Rewii”

GDYNIA — Kino nieczynne. Na czas remontu program Aktualności przeniesiono do kina „HEL”

HEL — „Program aktualności Kraj i Zagr. Nr. 20.”

HEL — „Mali detektywi” (dla młodzieży)

MUZA — „Guwentanka”

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”

PRZEDWIOSNIE — „Oflag XXVII”

ROBOTNIK — „Casablanca”

ROMA — „Płomień nowego Orleanu”

REKORD — „Wieczna Ewa”

STYLOWY — „Zagub one dni”

SWIT — „Na tropie zbrodni”

TECZA — „Błyskawica”

IATRY — „Gasnący płomień” (w ogrodzie)

WISLA — „Melodia serc”

WŁOKNIARZ — „Melodia serc”

WOLNOŚĆ — „Monsieur La Souris”

ZACHETA — Kino nieczynne z powodu remontu.

## Program radiowy na środę Ciekawsze audycje

12.00 Dziennik południowy. 12.20 Muzyka 12.25 Koncert muzyki starosłowiańskiej. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Koncert popularny. 13.40 Muzyka 13.45 Kompozytor tygodnia. Igor Strawiński. 15.30 „Piękna nasza Polska cała”. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik po południowy. 16.30 Na swojską nutę. 17.00 Koncert skrzypcowy. 17.45 Ze świata techniki. 18.00 To warto przeczytać. 18.10 Dla każdego coś miłego. 19.00 Emancypantki 17 odc. pow. Bol. Prusa. 20.00 Kubuś fatalista. 20.40 Muzyka lekka. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Dawa muzyka. 22.45 Program lokalny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna

# „Czystka” na podwórzach

## ZOM dysponuje zbyt małym taborem!

Stery śmieci, które do niedawna jeszcze były plagą posesji łódzkich, poczynają powoli znikać. Niemal wszystkie do my w śródmieściu posiadają już hermetycznie zamykane śmietnice metalowe, opróżniane systematycznie przez Zakład Oczyszczania Miasta. W przyszłym roku zaś śmietnice takie znajdą się również na podwórzach przedmieść łódzkich. ZOM opracował interesującą statystykę, dotyczącą oczyszczania miasta ze śmieci. Jak się okazuje, w ciągu kwietnia, maja i czerwca rb. z posesji łódzkich wywieziono ogółem — taborem samochodowym i konnym — ponad 200 tysięcy metrów sześciennych śmieci!

Gdyby odpadki te załadować na wagony, otrzymalibyśmy olbrzymi pociąg długości kilku kilometrów.

Jednakże tabor ZOM-u jest niewystarczający. Obecnie jescze pół biedy. Samochody tej instytucji dają sobie jako tako radę. Cóż jednak będzie na przyszły rok, gdy ZOM będzie obsługiwał teren całego miasta? Jak wówczas podoła swemu zadaniu?

Nad sprawą tą warto się zastanowić z góry. Nie można bowiem dopuścić do tego, aby po ustawieniu śmietnic metalowych na wszystkich podwórzach śmietnice te stały nieopóźnione! (s)

## Ulgowe bilety do Teatru Kameralnego

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków, że bilety po cenach ulgowych do teatru Kameralnego na sztukę pt. „Joanna z Lotaryngii” na dzień 20-go lipca br. są do nabycia od dnia 13 bm. od godz. 14-ej w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272b.

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania parowego niskopiętrowego w budynku Starostwa Grodzkiego Północno-Łódzkiego przy ul. Limanowskiego 40 w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17 pokój nr 211 do dnia 24 lipca 1948 r. do godziny 11 w kopertach należycie zamkniętych z napisem „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku przy ul. Limanowskiego 40”. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12. Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymane można w Wydziale Odbudowy — Oddział Budownictwa — przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 119. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 50 000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty. 4232-K Łódź, dnia 13 lipca 1948 r.

### ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemiskich w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na instalację centrali telefonicznej (cztery połączenia miejskie i 20 dodatkowych) wraz z kompletnym urządzeniem centrali jak łącznicą, aparaty dodatkowe itp.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na instalację centrali telefonicznej” należy składać w Referacie Gospodarszym ul. Piotrkowska 10 — II piętro do 20. 7. br. Otwarcie ofert nastąpi tegoż samego dnia o godzinie 12.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na oferowaną sumę oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów. 7667k

### ZAKUPIMY NATYCHMIAST

4 opony 1200x20 do Büssing'a  
PORTOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU  
TŁUSZCZOWEGO I OLEJARSKIEGO  
Amada — Oleo — Unlon — Żuławy  
pod Zarządem Państwowym  
Gdańsk, Letniewo ul. Żałogowa 10.  
7637k

### POMOC BUCHALTERYJNA

ze znajomością przebitki, z praktyką poszukiwana  
Oferty pisemne z odpisami referencji,  
„SANIT” Łódź, Kilińskiego 78.  
7666k

### Wykwalifikowany AKWIZYTOR ogłoszeniowy

POSZUKIWANY NATYCHMIAST  
Zgłosić się do Biura Reklam i Ogłoszeń Prasa, Piotrkowska 55 7672

### PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE Oddz. III

zatrudnia:  
MURARZY,  
CIEŚLI oraz  
PRACOWNIKÓW  
NIEWYKWALIFIKOWANYCH  
Zgłaszać się ul. Senatorska 21  
76 64 w godzinach urzędowych

### Ceny ogłoszeń W „EXPRESS ILLUSTRowanym” w tek. za tek. nek.

do 70 mm	160	65	35	Ogłoszenia
od 71—120 mm	200	65	45	drobne
od 121—200 mm	240	80	100	z wyraz
od 201—300 mm	300	100	130	zł. 80.—
powyż. 300 mm	350	140	180	Posz. pr. z 18
W niedziele i święta o 30% drożej.				

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

**DOKTOR REICHER** specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma 7150k

**Dr TADEUSZ CHECINSKI** choroby skórno-weneryczne Piotrkowska 157, 3-6 7274k  
**Dr MARKIEWICZ GUSTAW**, weneryczne, skórne, Piotrkowska 109-6, tel. 138-52 7205k

**Dr PIESKOW** — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3-5. Zawadzka 6. 7195k

**Dr MIRSKI** — akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14. telefon 257-23 7149-k

**Dr KOWALSKI** Anatol specjalista skórno-weneryczne 2-7. Piotrkowska 175. 7390g

**Dr LENCEWSKI**, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuję 3-7

**Dr BASS** choroby kobiece, Narutowicza 6, tel. 208-76 7178k

**Dr LIBO ALEKSANDER** — choroby uszu, gardła i nosa. 8-10. 4-6. Daszyńskiego 6. tel. 101-50 7196k

**DOKTOR ZAURMAN** specjalista: skórne, weneryczne. 8-10; 5-7 Nowotki 8. 7284k

**Dr KOWALSKI MIECZYSEAW**, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3, 8-10. 4-7. 7152k

**Dr Czernielewski** choroby skórne, weneryczne, powrócił, przyjmuje Piotrkowska 88 tel. 145-49. 7499k

**Dr BILIŃSKI** — choroby serca 11-14. Legionów 3. 7276g

**Dr. TEMPSKI** specjalista: weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 7147k

**LECZNICA** lekarzy specjalistów. Piotrkowska 3 tel. 216-48 10-19

### Akuszeryki

**AKUSZERKA WOJTA SIEWICZ**. Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje: Pomorska 43. 7574g

### Dentyści

**LECZ. ZĘBÓW** oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. — Piotrkowska 8. 7151k

### Kuono — sprzedają

**SPRZEDAMY** plac przy Jaracza 1,000 m. kw. Plac Wolności 6-4. 7668k

**SPRZEDAM** dom, Radogosz przy ul. Lewej. Wiadomość Limanowskiego 11 Czapiński. 7629g

**DO SPRZEDANIA** 2 motocykle Renner 600 cm i Zundapp 350. Wschodnia 63 u dozorcy. 7654g

**SAMOCHOÓD** osobowy „Mercedes” (czwórka) po generalnym remoncie do sprzedania. Sieciecha 4. tel. 171-13. 7667g

**SPRZEDAM** kompletne podwozie samochodu 10-tonowego m-ki Büssing wraz z dwoma motorami i innymi częściami samochodowymi oraz wydzierżawię dwa garaże na dużej samochody. Wiadomość: Łódź, ul. Marynarska 13 (dojazd 1-15) tel. 267-06. 7640k

**MOTOCYKL** Wanderer 500, kredens stołowy, sprzedam. Ratajczak, Siedlecka 6a godz. 10-12. 7607k

**SPRZEDAM** samochód taksówkę, stan dobry Suwalska 9 m. 6. 7620g

**SREBRO** w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 7626k

**SPRZEDAM** maszynę kuśnierską. Magjstracka 30 m. 3. 7645g

**Różne**

**BEZ WZGLĘDU** na dłu gość gatunek włosów Trwała Ondulacja Amerykańskimi płynami gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy”. Zawadzka 11. 7153k

**PRZYBLAKAŁ** się pies buldog. Retkińska 65 m. 1. 7661g

**PRZYBLAKAŁ** się wilk Czerwonej Armii 33. Rosiak. 7632g

**PRZYBLAKAŁ** się wilk do odebrania. Aleksandrów, Aleja 1 Maja 21 m. 1. 7635g

**Zaofiarowanie pracy**

**MASZYNISTKI** nowoczesne, korespondentki sekretarki uczą się stenografii biurowej, stenografowania zebrań, księgowości ogólnej, przebitkowej. Zapisy: Kursy Stenografii Maszynopisania Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej, Kilińskiego 50. 7583g

**POTRZEBNA** pomoc domowa Sienkiewicza 59 front. Zakład krawiecki. 7671g

**DMUCHACZY** (czeki) potrzebni warunki do omówienia f-ma Głęb Edward Łódź, Piotrkowska 80. 7665k

**POTRZEBNA** pomoc domowa na wieś Piotrkowska 28 m. 46 7648g

**POTRZEBNA** pomoc domowa na wieś. Zgłaszać się Zachodnia 49 m. 1 od 12-15. 7644g

**MAJSTER** na maszyny skarpetowe poszukujący do prywatnej fabryki. Zgłoszenia do firmy H. Sandberg. Piotrkowska 161. 7622g

**POTRZEBNA** natychmiast uczciwa pomoc domowa. Zgłaszać się do firmy „Angora” ul. Piotrkowska 21 od 9-ej do 7-ej. 7636k

**ODLEWNIA** metali kolorowych, przyjmie 2 formarzy. Częstochowała, Olsztyńska 33. 7639k

**POTRZEBNA** pomoc domowa do małego dziecka na wyjazd do Kolumby. Nowotki 25 m. 67 między 12-17. 7642g

**POTRZEBNA** pomoc domowa, referencje konieczne, warunki dogodne. Wieckowskiego 52 A, Ramlau. 7649g

**Poszukiwanie pracy**

**STOLARZ** meblowy poszukuje pracy. Oferty „Stolarz”. 7656g

**Lokale**

**ZAMIENIĘ** pokój kuchnia III piętro na takie samo niżej. Wiadomość: Piotrkowska 176-12. 7663k

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią parter na Łódź — centrum okolicy ulicy Bandurskiego, Ruda Pałancka, Andrzeja 7 m. 1 (przystanek Marysin). 7631g

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią na jeden duży w śródmieściu. Oferty „Zamiana” — „Prasa” Piotrkowska 55. 7650g

**ODSTAPIĘ** sklep z urządzeniem. Wiadomość: Gdańska 69 róg 6-go Sierpnia. 7646g

**Nauka**

**KROJU**, modelowania, szycia ubrań damskich dziecięcych, bielizniarstwa wycucują w okresie wakacyjnych kursy Próchnika 25. 7280

**KURSY SAMOCHOÓDOWE** Gerharda Kościuszki 68 zawiadamiają, że nowy kurs rozpocznie się dla kierowców zawodowych 19 lipca, dla Amatorów i Motocyklistów 20 lipca.

**ZAPISY NA:** 6 tygodniowe kursy kroju — 3 miesięczne kursy kroju, szycia i modelowania Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego, Łódź, Piotrkowska 69-24. Zapisy od 10-20 bm. godz. 9-12 i 16-19. Kierownictwo Lisieckiej Janiny. 7500k

**KURSY** kierowców samochodowych Związku Transportowców Andrzejka 6 przyjmują zapisy na nowy kurs zawodowy i amatorski. 7115

### Zagubione dokumenty

**ZAGUBIONO** legitymację Zw. Zaw. Baranowska Maria. Wieckowskiego 56. 7627g

**ZAGUBIONO** dowód tymczasowy wydany przez M. O. i legitymację partyjną. Skowroński: Zygmunt. Kalinowa 1. 7630g

**ZAGUBIONO** legitymację tramwajową, żółtą. Zw. Zaw. kartkę żywnościową na miesiąc lipiec, i palcówkę. Fastryk Genowefa, Plocka 34. 7652g

**ZAGUBIONO** dowód osobisty, kartę rejestracyjną handlową. Krawczyk Edward. Marysin III Promienna 7. 7653g

**ZAGUBIONO** legitymację tramwajową 2921 Dudkiewicz Czesław 11-go Listopada 36 1,000 zł. nagrody za zwrot legitymacji. 7655g

**ZAGUBIONO** książkę Ubezpieczalni, Krzykowska Krystyna Czerwin gm. Dłutów. 7658g

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną branży spożywczej 3 Urzędu Skarbowego, Kierska Leokadia. Wschodnia 36. 7659g

**ZAGUBIONO** palcówkę kartę rzemieślniczą Siwiński Józef Łęczyna Poznańska, Żymierskie go 19. 7660g

**SKRADZIONO** kartę RKU — Paluszkiewicz Czesław Limanowskiego 114. 7662g

**ZAGUBIONO** legitymację tramwajową Niebieską Sabina Mulań Pogonowskiego 66. 7670g

**ZAGUBIONO** legitymację uczniowską, świadectwo szkoły średniej, powszechnej. Mizerskiej Janiny, Balonowa nr 8. 7633

**ZAGUBIONO** dowód o rehabilitacji Langner Urszula, Józefów 56. 7634g

**ZAGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni. Gogolewski Hieronim. Limanowskiego 35. 7641g

**SKRADZIONO** palcówkę, zaświadczenie kupieckie. Stasiński Ignacy. Kilińskiego 13. 7643g

**SKRADZIONO** kartę RKU-Łódź, dowód repatriacyjny, osobisty tymczasowy, Adamczewski Franciszek wieś Dmosin, pow. Brzeziny. 7647g

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną branży spożywczej 3 Urzędu Skarbowego, Kierska Aleksandra, Wschodnia 31. 7651g